

Sygn. akt II K 480/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2019r.

Sąd Rejonowy w Kaliszu Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący : Sędzia Sądu Rejonowego Joanna Urbańska - Czarnasiak

Protokolant : stażysta Daria Włodarska

w obecności /-/

po rozpoznaniu w dniach 25 października 2018r. i 21 lutego 2019r.

sprawy karnej:

R. P.

syna K. i J. zd. K.

ur. (...) w K.

oskarżonego o to, że:

w dniu 19 sierpnia 2017r. w K. dokonał rozboju na osobie R. C. w ten sposób, że używając wobec pokrzywdzonego przemocy w postaci co najmniej jednokrotnego uderzenia go pięścią w twarz spowodował jego upadek, a następnie zabrał mu w celu przywłaszczenia cudze rzeczy ruchome w postaci portfela z zawartością pieniędzy w kwocie 450 zł, w następstwie czego R. C. doznał obrażeń ciała w postaci obrzęku okolicy jarzmowej prawej, krwiaka okularowego oczodołu prawego, liniowego lekko zagiętego zasinienia okolicy nad łukiem brwiowym prawym o dł. 6 cm wraz z raną tłuczoną o dł. 3 cm, delikatnych otarć naskórka i zasinień pogranicza jarzmowo-czołowego po stronie prawej oraz grzbietu nosa, niewielkiego ułamania szkliska na brzegu zęba 24, zasinienia i obrzęku kłębowców obu dłoni, podbiegnięcia krwawego o śr. 3 cm na tylnej powierzchni przedramienia prawego, licznych otarć naskórka na tylnej powierzchni łokcia lewego oraz przedniej powierzchni przedramienia prawego, a także złamania żebra IX i XII prawego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni

- tj. o czyn z art. 280 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

- oskarżonego **R. P.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego wyżej wypełniającego znamiona przestępstwa z art. 280 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 280 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 2 /dwóch/ lat i 6 /sześciu/ miesięcy pozbawienia wolności,
- na podstawie art. 46 § 2 kk orzeka od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego R. C. nawiązkę w kwocie 1000,00 /jeden tysiąc/ złotych,
- zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. M. G. kwotę 504,00 /pięćset cztery 00/100/ wraz z należnym podatkiem VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu,
- na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

SSR J. C.

UZASADNIENIE

W dniu 18 sierpnia 2017r. około godziny 23:00 pokrzywdzony R. C. wraz z synem A. C. (1) po zakończonym meczu charytatywnym piłki ręcznej, udali się do pubu „Kuźnia u S.” przy ul. (...) w K., gdzie razem z innymi spożywali alkohol. W dniu 19 sierpnia 2017r. około godziny 1:00 w nocy opuścili lokal i udali się w kierunku domu przy ul. (...) w K.. Po wyjściu z lokalu A. C. (1) zadzwonił do matki K. C. informując, że wracają do domu.

(dowód: zeznania R. C. k. 8 – 10, 138, zeznania A. C. (1) k. 15 – 17, 140 zeznania K. C. k. 22 – 24, 140v).

W czasie kiedy pokrzywdzony wraz z synem szli w kierunku miejsca zamieszkania na skrzyżowaniu ul. (...) i ul. (...) w K., przed przejściem dla pieszych, zostali słownie zaczepieni i wulgarnie wyzywani przez stojącą tam grupkę pięciu nieznanych im mężczyzn.

(dowód: zeznania R. C. k. 8 – 10, 138, zeznania A. C. (1) k. 15 – 17, 140).

Syn pokrzywdzonego – A. C. (1) wdał się w szarpaninę z jednym z tych

mężczyzn, a pokrzywdzony wraz z pozostałymi czterem osobami przyglądali się temu zajściu z boku. Widziała tą sytuację również idąca w ich kierunku żona R. C., która wyszła im naprzeciw, z uwagi na dość długi czas oczekiwania na ich powrót do domu. W pewnym momencie do pokrzywdzonego R. C. od strony bramy znajdującej się w pobliżu sklepu podbiegł oskarżony R. P. z dwoma innymi mężczyznami. Uderzył R. C. pięścią w twarz z prawej strony. Pod wpływem uderzenia pokrzywdzony przewrócił się na ziemię i zaczęła lecieć mu krew. Wtedy poczuł kopnięcia i uderzenia nie widząc dokładnie kto je zadaje oraz że ktoś obszukuje jego spodnie. W tylnej kieszeni spodni miał włożony portfel wraz z zawartością pieniędzy w wysokości 450,00 zł. Oskarżony R. P. przeszukał pokrzywdzonego najpierw w okolicach klatki piersiowej, a następnie w okolicach spodni, a następnie zabrał z tylnej kieszeni spodni jego portfel z zawartością pieniędzy w kwocie ok. 450 zł..

(dowód: zeznania R. C. k. 8 – 10, 139 – 139v, zeznania A. C. (1) k. 15 – 17, 140, zeznania K. C. k. 22 – 24, 140v)

W grupie osób, wśród których był R. C., jego syn oraz K. C. widział R. P. jego znajomy K. S., który przechodził wtedy obok nich ze swoją dziewczyną. Widział, że coś się dzieje między tymi osobami, ale nie podchodził do nich.

(dowód: zeznania świadka K. S. k. 171v)

Po zajściu oskarżony R. P. oddalił się wraz ze swoimi kolegami z miejsca zdarzenia w stronę mostu kamiennego. Pokrzywdzony został podniesiony z ziemi przez syna i mężczyzn, którzy wcześniej tam byli i obserwowali zajście tj. zarówno szarpaninę pomiędzy jednym z nich a A. C. (1), a następnie zaatakowanie R. C. przez oskarżonego. Mężczyźni ci również oddalili się z miejsca zdarzenia, a pokrzywdzony z synem i żoną udali się do mieszkania. Wcześniej żona pokrzywdzonego pozbiierała z chodnika plecak syna i rozrzucone, a należące do nich przedmioty. Wśród nich nie było portfela.

(dowód: zeznania R. C. k. 8 – 10, 139v, zeznania A. C. (2) k. 15 – 17, 140, zeznania K. C. k. 22 – 24, 140v).

Po powrocie do domu syn pokrzywdzonego A. C. (1) udał się na policję w celu zgłoszenia zdarzenia. Będąc w mieszkaniu stwierdzili, że R. C. nie ma przy sobie portfela. Pokrzywdzony wraz z żoną udał się taksówką do szpitala na oddział (...) celem udzielenia mu pomocy lekarskiej. Badanie wykonano ok. godz. 02:03.

(dowód: notatka urzędowa k. 1, protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa k. 3 – 5, zeznania R. C. k. 139v i zeznania świadka A. C. (2) k. 140, zeznania K. C. k. 22 – 24, 140v, karta informacyjna szpitalnego oddziału ratunkowego wraz z wynikami badań k. 153 - 155).

Na skutek pobicia pokrzywdzony doznał średniego uszczerbku na zdrowiu powodującego naruszenie czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni, polegających na obrzęku okolicy jarzmowej prawej, krwiakach okularowych oczodołu prawego, zasinieniach okolicy na łukiem brwiowym z raną tłuczoną, otarciach naskórka i zasinieniach pogranicza jarzmowo – czołowego po prawej stronie twarzy i nosa, ułamaniu szkliwa zębego, zasinieniu i obrzęku kłębow obu dłoni, podbiegnięciu krwawym o średnicy 3 cm, licznych otarciach naskórka i złamaniu żebra IX i XII prawego.

(dowód: opinia sądowo – lekarska k. 6, 48, karta informacyjna szpitalnego oddziału ratunkowego wraz z wynikami badań k. 153 - 155).

Oskarżony został zatrzymany w dniu 22 października 2017r.. Podczas okazania na tablicy poglądowej został wskazany zarówno przez pokrzywdzonego, jego żonę oraz syna jako sprawca zajścia.

(dowód: protokół zatrzymania osoby k. 33 – 34, protokoły okazania wizerunku k. 37 – 40, 44 – 47, 90 - 91)

R. P. ma 29 lat, wykształcenie podstawowe, jest kawalerem i na utrzymaniu ma jedno dziecko – córkę w wieku 5 lat. Nie posiada stałego zatrudnienia, utrzymuje się jedynie z prac dorywczych w budownictwie, osiągając średni miesięczny dochód w wysokości ok. 1000 – 1200 zł. netto. Nie jest zarejestrowany w Urzędzie P. jako bezrobotny i nie posiada prawa do zasiłku. W przeszłości był raz karany za przestępstwo z art. 178a § 1 kk. Był również leczony psychiatrycznie i odwykowo.

(dowód: dane osobopoznawcze k. 138, karta karna k. 60 – 61 i 133 – 134).

Ze sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania opinii sądowo - psychiatrycznej wynika, że oskarżony nie cierpi na chorobę psychiczną ani upośledzenie umysłowe. U R. P. stwierdzono objawy zespołu zależności alkoholowej. Tym samym biegli ustalili, iż oskarżony w chwili czynu miał pełną poczytalność oraz zachowaną zdolność do pokierowania swoim zachowaniem. Nadto nie zachodziły w odniesieniu do oskarżonego, warunki do zastosowania art. 31 § 1 i 2 kk.

(dowód: opinia sądowo – psychiatryczna k. 65 – 67 i 96 – 98)

Oskarżony R. P. zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed sądem nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Składając wyjaśnienia po raz pierwszy podał, że w ogóle nie było takiej sytuacji o jakiej mowa w zarzucie, bowiem w tym dniu nikogo nie uderzył i nikomu nie zabrał portfela z pieniędzmi. Dodał, że nie zna R. i A. C. (1) i nie jest sobie w stanie przypomnieć co robił ok. 1:00 w nocy z 18 na 19 sierpnia 2017r. Składając wyjaśnienia przed Sądem podał, że przy przesłuchaniu na policji nie wiedział o jaką sytuację chodzi i denerwował się bo miał jedynie tydzień do zakończenia odbywania kary w zakładzie karnym. Podał dalej, że był wtedy faktycznie na miejscu zdarzenia ale on jedynie popchnął syna pokrzywdzonego, który podszedł do niego i chciał go uderzyć. Dodał, że został podany jako sprawca przez R. C., ponieważ ten jedynie jego kojarzył z sąsiedztwa. Podał, że on jedynie uderzył syna i zwrócił mu uwagę, żeby się uspokoił, a pokrzywdzonego bili ci inni mężczyźni. On cały czas stał wtedy pod sklepem z kolegą K. S., z którym obserwowali całe zajście. Tamci mężczyźni pobili pokrzywdzonego, a następnie zwrócili uwagę jego synowi żeby sobie poszedł, bo jest ich za dużo. Syn pokrzywdzonego był pijany i dlatego pewnie myślał, że on jest z tymi mężczyznami. Ci bili po głowie pokrzywdzonego i kopali po całym ciele. Jak podjechała policja on wtedy szedł z kolegą w kierunku Ratusza do domu. Dodał, że znalazł się w nieodpowiednim miejscu i czasie dlatego został wskazany przez pokrzywdzonego, który znał go a nie znał w ogóle innych mężczyzn. Oskarżony zaprzeczył jakoby takie zdarzenie z jego udziałem miało w ogóle miejsce.

Wyjaśnienia oskarżonego R. P. nie zasługują na walor prawdziwości. Po pierwsze są one sprzeczne wewnętrznie, ponieważ przesłuchiwany po raz pierwszy w charakterze podejrzanego R. P. wyjaśnił, że w ogóle nie było takiego zdarzenia, a przed sądem podał, że faktycznie był obecny przy tego typu zdarzeniu ale on w nim nie uczestniczył, a w zasadzie brał udział jedynie w ten sposób, że uderzył syna pokrzywdzonego. Według oskarżonego obserwował pobicie pokrzywdzonego R. C. przez tych innych mężczyzn stojąc pod sklepem wraz ze swoim kolegą K. S.. Te zeznania oskarżonego są przede wszystkim sprzeczne z zeznaniami samego pokrzywdzonego R. C. i jego syna A. C. (1), którzy

rozpoznali oskarżonego, jak również z zeznaniami K. C.. Sad uznał ich zeznania za polegające na prawdzie, bowiem są wewnętrznie i wzajemnie spójne. Ich zeznania wraz z innymi dowodami tworzą spójny stan faktyczny dotyczący przestępstwa rozboju dokonanego przez R. P.. Warto podkreślić, że ich zeznania zostały wsparte zarówno przez świadka K. S. oraz dokumentację medyczną związaną z obrażeniami ciała, jakich doznał pokrzywdzony.

R. C., A. C. (1) oraz K. C. bez żadnych wątpliwości rozpoznali osobę oskarżonego jako sprawcę rozboju. Kojarzyli go bowiem z miejsca zamieszkania, a także w trakcie okazania im tablicy pogłądowej na policji, wskazali z całkowitą pewnością na jego wizerunek. Uderzenie w twarz oraz pochylającego się nad pokrzywdzonym oskarżonego R. P. widział syn A. C. (1) oraz idąca w ich kierunku K. C.. A. C. (1) widział jak oskarżony przeszukuje ojca najpierw w okolicach klatki piersiowej, a następnie w okolicach spodni. Zauważyć wprawdzie należy, iż zeznając w sądzie świadek K. C. (będąca na etapie postępowania rozwodowego z R. C.) wyrażała wątpliwości, czy faktycznie oskarżony to zrobił, bo mogła w trakcie przesłuchania na policji ulec pewnym sugestii wyrażanym przez męża i syna, którzy byli pewni, że to R. P. pobił jej męża i zabrał mu portfel. Na rozprawie podała, iż z całą pewnością widziała oskarżonego jak „pochylał się nad mężem, który leżał w kałuży krwi”, dodając – „tylko nie wiem czy dlatego, żeby mu pomóc czy żeby mu zaszkodzić” (k. 140v). Podtrzymała jednak swoje zeznania z postępowania przygotowawczego i stanowczo wskazała, że widziała jak oskarżony uderzył pokrzywdzonego i schylał się później nad nim.

Poza tym złożone przez oskarżonego wyjaśnienia są sprzeczne nie tylko z zeznaniami pokrzywdzonego i jego rodziny ale również z zeznaniami jego znajomego K. S., który zaprzeczył temu, że stał wtedy z oskarżonym pod sklepem obserwując z boku pobicie R. C.. Istotnym jest, że właśnie ten świadek wskazał, iż widział oskarżonego stojącego razem z R. C., jego synem i żoną K. C. Nie widział dokładnie całego zajścia. Przechodził tamtędy razem ze swoją partnerką i w grupie stojących mężczyzn dostrzegł oskarżonego R. P.. Z zeznań tego świadka wynika ponadto, iż przechodzili obok, już po samym momencie pobicia, bowiem zauważył na miejscu zdarzenia także żonę pokrzywdzonego K. C., którą zna jako sąsiadkę. Z uwagi jednak na fakt, iż partnerka K. S. była w ciąży, szybko oddalili się z miejsca konfliktu.

Mając na uwadze powyższe dowody tworzące ze sobą spójny stan faktyczny, stwierdzić z całą stanowczością należy, że wyjaśnienia R. P., w których nie przyznawał się do zarzucanego mu czynu popełnionego wobec R. C. stanowią jedynie przyjętą przez niego linię obrony, zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej. Zdaniem Sądu, wyjaśnienia oskarżonego w całości nie zasługują na nadanie im waloru wiarygodności. W swych wyjaśnieniach oskarżony w sposób ewidentny chce umniejszyć swoją rolę i winę w niniejszym zdarzeniu, obciążając swoimi wyjaśnieniami pozostałych, nieznanym sobie mężczyzn stojących pod sklepem i zaczepiających pokrzywdzonego oraz jego syna. Podał, iż to ci nieznanemu mu mężczyźni z niewiedomego mu także powodu bili pokrzywdzonego i kopali po głowie jak ten już leżał, a on sam był jedynie biernym obserwatorem całego zdarzenia. Oskarżony podkreślał, że to on mówił A. C. (1), żeby się uspokoił, bo nie ma żadnych szans wygrać tej przepychanki. Wyjaśnił również, że nie miał żadnego bezpośredniego kontaktu z samym pokrzywdzonym, a jedynie uderzył jego syna. Zauważyć należy, iż A. C. (1) nie wspominał w ogóle, że miał jakąkolwiek styczność z oskarżonym.

Przedstawiona przez oskarżonego wersja zdarzenia całkowicie nie znalazła odzwierciedlenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym.

W ocenie Sądu, okolicznością w szczególności obciążającą osobę R. P. jest fakt, iż pokrzywdzony R. C. i jego syn A. C. (1) rozpoznali go bezpośrednio na miejscu zdarzenia jako osobę dokonującą rozboju. Swoje stanowisko konsekwentnie podtrzymywali od pierwszych relacji składanych jeszcze w postępowaniu przygotowawczym. Ponadto wracając do domu po całym zdarzeniu, relacjonowali świadkowi K. C. całe zajście wskazując bez wątpliwości osobę R. P.. Uwadze Sądu nie uszedł również fakt, iż zarówno pokrzywdzony, jak i jego syn bezsprzecznie wskazali oskarżonego jako osobę bijącą R. C. na okazanej im tablicy pogłądowej.

Za wiarygodne należało uznać także zaliczone w poczet materiału dowodowego dokumenty albowiem zostały one sporządzone przez uprawnione organy w ramach przysługujących im kompetencji, w sposób rzetelny i fachowy. Ich prawdziwość i autentyczność nie wzbudziła w ocenie Sądu wątpliwości. Za wiarygodną Sąd uznał także pisemną opinię biegłych psychiatrów, która była pełna, jasna i odpowiadała zakreślonym tezom dowodowym.

Sąd uznał również za przydatną dla sprawy opinię sporządzoną przez biegłego sądowego, z uwagi na to, iż jest ona kompleksowa, jasna i wyczerpująca. Wnioski płynące z opinii są konkretne i jednoznaczne.

Sąd pominął to nagranie uznając je za całkowicie nieprzydatne do ustalenia okoliczności niniejszej sprawy.

Sąd zważył co następuje:

Art. 280 § 1 kk penalizuje przestępstwo rozboju polegające na kradzieży popełnionej przy użyciu przemocy wobec osoby lub groźby natychmiastowego jej użycia albo przez doprowadzenie człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności.

Istota rozboju polega na tym, że sprawca stosuje przemoc lub groźbę użycia natychmiastowego gwałtu na osobie po to, aby niesłusznie zawładnąć rzeczą i ją przywłaszczyć. Rozbój jest przestępstwem złożonym, sprawca bowiem zmierza do dokonania kradzieży, atakując integralność cielesną człowieka (przemoc), jego wolność, zdrowie a nawet życie. Użyciem przemocy wobec osoby w rozumieniu komentowanego przepisu jest nawet zastosowanie niewielkiej siły fizycznej, odpowiadającej naruszeniu nietykalności cielesnej, jeżeli zastosowanie jej prowadzi do przełamania woli pokrzywdzonego (por. wyrok SA w Katowicach z 13.12.1994 r., w sprawie II AKr 189/94, Lex nr 23646).

Przepis art. 157 § 1 kk penalizuje natomiast czyn polegający na spowodowaniu naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia trwający dłużej niż 7 dni. Uszczerbek na zdrowiu obejmuje uszkodzenia ciała (naruszenie ciągłości tkanek), które mogą polegać zarówno na zewnętrznym zranieniu, jak i na spowodowaniu obrażeń narządów wewnętrznych. Jest to przestępstwo materialne (skutkowe) i warunkiem odpowiedzialności w tym wypadku jest wina sprawcy oraz związek przyczynowy między zachowaniem się sprawcy, a spowodowanym skutkiem.

Analiza dokonanych ustaleń faktycznych i przeprowadzona ocena dowodów pozwala na przyjęcie w sposób nie budzący wątpliwości, że oskarżony R. P. swoim zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona czynów określonych w art. 280 § 1 kk oraz art. 157 § 1 kk, bowiem w dniu 19 sierpnia 2017r. w K. dokonał rozboju na osobie R. C. w ten sposób, że używając wobec pokrzywdzonego przemocy w postaci co najmniej jednokrotnego uderzenia go pięścią w twarz spowodował jego upadek, a następnie zabrał mu w celu przywłaszczenia cudze rzeczy ruchome w postaci portfela z zawartością pieniędzy w kwocie 450 zł, w następstwie czego R. C. doznał obrażeń ciała w postaci obrzęku okolicy jarzmowej prawej, krwiaka okularowego oczodołu prawego, linijnego lekko zagiętego zasinienia okolicy nad łukiem brwiowym prawym o dł. 6 cm wraz z raną tłuczoną o dł. 3 cm, delikatnych otarć naskórka i zasinień pogranicza jarzmowo-czołowego po stronie prawej oraz grzbietu nosa, niewielkiego ułamania szkliwa na brzegu zęba 24, zasinienia i obrzęku kłębów obu dłoni, podbiegnięcia krwawego o śr. 3 cm na tylnej powierzchni przedramienia prawego, licznych otarć naskórka na tylnej powierzchni łokcia lewego oraz przedniej powierzchni przedramienia prawego, a także złamania żebra IX i XII prawego, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni.

Zgodnie ze stanowiskiem orzecznictwa stan bezbronności może być wynikiem konkretnego układu okoliczności faktycznych, na przykład wielości napastników, których sama obecność i posiadane przez nich niebezpieczne narzędzia sprawiają, że ofiara pozbawiona jest fizycznych i psychicznych możliwości przeciwdziałania zaborowi rzeczy, lub też że możliwość takiego przeciwdziałania jest znacznie ograniczona (por. wyrok SN z 14 czerwca 1989 r., V KRN 99/89, OSNKW 1989, nr 7-12, poz. 48 oraz głosę do tego orzeczenia S. Ł.: PiP 1991, z. 3). Z analizy materiału zgromadzonego w aktach sprawy jednoznacznie wynika, iż pokrzywdzony R. C. znalazł się w stanie bezbronności, bowiem w sytuacji gdy został uderzony w twarz, upadł na ziemię i znajdował się przez pewien okres czasu pozbawiony możliwości obrony.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, będący przedmiotem oceny i analizy Sądu, pozwolił na przypisanie oskarżonemu R. P. winy za zarzucany mu czyn albowiem w czasie swojego bezprawnego, karalnego i karygodnego czynu mając możliwość zachowania zgodnego z wymogami prawa, nie dał posłuchu normom prawnym. Nie zachodzą żadne przewidziane w ustawie karnej okoliczności wyłączające winę i bezprawność zachowania oskarżonego.

Oskarżony działał umyślnie i to z zamiarem bezpośrednim, kierunkowym w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. W chwili dokonania zarzucanego mu czynu rozumiał jego znaczenie i mógł pokierować swoim postępowaniem. Miał zdolność rozpoznania bezprawności czynu i w tym wypadku zachodziła normalna sytuacja motywacyjna. Stopień społecznej szkodliwości czynu należało uznać za znaczny, z uwagi na działanie umyślne i to z zamiarem bezpośrednim, a nadto osobowość oskarżonego, który w sposób wyjątkowo swobodny podchodzi do własnego zachowania.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd miał na względzie jako okoliczności obciążające elementy rzutujące na stopień społecznej szkodliwości czynu wymienione w art. 115 § 2 kk w tym charakter naruszonych dóbr i to nie tylko prawo posiadania, ale również nietykalności cielesnej, wolności od strachu, wolności w wymiarze fizycznym czy zdrowie, uprzednią karalność oskarżonego, a przede wszystkim motywację oskarżonego i działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowych.

Mając na względzie powyższe okoliczności oraz w oparciu o dyrektywy wymiaru kary, określone w art. 53 kk, Sąd na podstawie art. 280 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył oskarżonemu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, uznając, iż kara ta jest adekwatna zarówno do znacznego stopnia zawinienia oskarżonego, jak i znacznego stopnia społecznej szkodliwości czynu.

Biorąc te okoliczności pod uwagę oraz uprzednią karalność oskarżonego, Sąd uznał, że nie zachodzą w przypadku R. P. podstawy do wymierzenia kary o niższym wymiarze, ani też warunkowego zawieszenia wykonania wymierzonej oskarżonemu kary. Oskarżony R. P. wprawdzie był w przeszłości tylko raz karany za czyn przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji popełniony w dniu 9 listopada 2016r. na karę grzywny, jednakże postawa oskarżonego, który ewidentnie – w ocenie sądu - bagatelizuje w swych wyjaśnieniach zdarzenie powoduje, że jest sprawcą niepoprawnym. Sąd nie dopatrywał się w sylwetce oskarżonego takich okoliczności, które świadczyłyby o tym, że w przyszłości zmieni swoje postępowanie i będzie przestrzegać porządku prawnego. Świadczy o tym również postawa oskarżonego podczas procesu, który nie przejawiał żadnej refleksji nad swoim postępowaniem, a jedynie czystą kalkulację jaka postawa w toku procesu będzie dla niego korzystniejsza, z punktu wysokości kary. Zatem jedyną skuteczną karą dla oskarżonego będzie zdaniem Sądu kara pozbawienia wolności, która pozwoli odizolować oskarżonego od społeczeństwa.

Na podstawie art. 46 § 2 kk Sąd orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego R. C. nawiązkę w kwocie 1000 zł., miarkując jej wysokość odpowiednio do wysokości wyrządzonej pokrzywdzonemu szkody, aby spełniła swoją kompensacyjną funkcję.

Na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 kpk i § 17 ust 2 pkt. 3 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03.10.2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, Sąd przyznał adw. M. G. – Kancelaria Adwokacka w K. kwotę 504,00 zł. plus podatek od towarów i usług tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Na podstawie art. 624 kpk w całości zwolniono oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych z uwagi na jego trudną sytuację majątkową, uznając iż nie będzie on w stanie ich ponieść. Biorąc pod uwagę, iż oskarżony zostanie osadzony w zakładzie karnym, trudno będzie od niego wyegzekwować, chociażby częściowo koszty sądowe.

SSR Joanna Urbańska – Czarnasiak